

Zabójca George'a Floyda wyszedł z aresztu

9 października 2020

Były policjant z Minneapolis, Derek Chauvin, opuścił areszt w Oak Park Heights po wpłaceniu miliona dolarów kaucji. Na proces w sprawie zabójstwa George'a Floyda będzie oczekiwał na wolności, nie wolno mu tylko wyjeżdżać poza granice stanu Minnesota, pracować w charakterze ochroniarza ani posiadać broni.



„System zadziałał na korzyść Chauvina i darował mu wolność na czas oczekiwania na sąd. Dla kontrastu – George Floyd nie miał żadnego procesu, jego życie przerwano z powodu rachunku wartego 20 dolarów” – skomentował całą sytuację Ben Crump, prawnik rodziny George'a Floyda. „Nie spoczniemy, dopóki po śmierci nie doczeka się sprawiedliwości”.

Śmierć George'a Floyda 25 maja wstrząsnęła Stanami Zjednoczonymi – i nie tylko. Na nagraniu zarejestrowanym przez świadka wszyscy mogli zobaczyć, jak policjant, zidentyfikowany następnie jako Derek Chauvin, przez przynajmniej osiem minut klęczy na szyi powalonego na ziemię czarnoskórego mężczyzny. Floyd najpierw prosi o litość, mówi, że nie może oddychać, potem traci przytomność. W szpitalu stwierdzono jego zgon. Chauvin stracił pracę w policji, podobnie jak trzej inni funkcjonariusze biorący udział w tej samej interwencji: Thomas Lane, Alexander Kueng i Tou Thao.

Chauvin będzie oskarżony o morderstwo drugiego stopnia, morderstwo trzeciego stopnia lub nieumyślne pozbawienie życia. Oznacza to, że ława przysięgłych zadecyduje, czy w trakcie popełniania brutalnego czynu pojawił się u niego zamiar zabójstwa (pierwszy przypadek), nie było takiego zamiaru, ale

były podjęte działania w oczywisty sposób zagrażające życiu drugiej osoby (przypadek drugi), czy też Chauvin nie zamierzał zabić i nie dopuszczał takiej możliwości. Stanowy prokurator generalny Keith Ellison mówił w maju, że doprowadzenie do skazania „nie będzie proste”.

Pozostali policjanci odpowiadać będą za pomocnictwo w czynie, jakiego dopuścił się Chauvin.

Chauvin, aresztowany krótko po śmierci Floyda, miał możliwość wpłacić milion dolarów kaucji i oczekiwać na proces w Minnesocie, bez prawa kontaktu z rodziną ofiary, z obowiązkiem oddania całej posiadanej broni i bez możliwości podejmowania pracy wiążącej się z ochroną ludzi i mienia czy z egzekwowaniem przepisów. Gdyby dysponował jeszcze większą sumą, milionem 250 tys. dolarów, mógłby cieszyć się całkowitą swobodą. Z wolnej stopy będą odpowiadać również pozostali policjanci, po wpłaceniu 750 tys. dolarów kaucji każdy.

Śmierć Floyda wywołała falę protestów i zamieszek w całych Stanach Zjednoczonych. Rozpędzała je policja i Gwardia Narodowa, tysiące ludzi zostało zatrzymanych. Podczas manifestacji domagano się stanowczej walki z rasizmem i zmniejszenia wydatków na policję, która brutalnie traktuje obywateli, zwłaszcza czarnoskórych i ubogich. W kilku miastach udało się doprowadzić do przyjęcia ustaw faktycznie redukujących te wydatki, jednak o prawdziwej walce z rasizmem mówić trudno. W sierpniu Amerykanami wstrząsnęła kolejna brutalna interwencja, tym razem w Wisconsin. Nieuzbrojony czarnoskóry Jacob Blake został siedmiokrotnie postrzelony w plecy – tylko cudem został „jedynie” sparaliżowany.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu